

# PRZESTRZEŃ STAMBUŁU W OCZACH BOŚNIACKICH MUZUŁMANÓW

*U Zemlji Saita* Faika Midhata Begicia

Karolina Lason

Midhat Begić, jeden z najwybitniejszych pisarzy boszniackich XX wieku, urodził się w 1911 roku w miejscowości Koranj (dzisiejsza Bośnia i Hercegowina)<sup>1</sup>. Kształcił się z zakresu filologii francuskiej oraz literatur jugosłowiańskich na Wydziale Filozoficznym w Belgradzie. Po ukończeniu studiów w latach 1945–1948 pracował w Ministerstwie Kultury w Sarajewie. Zafascynowany kulturą francuską wyjechał do Paryża, gdzie był lektorem języka serbskochorwackiego. W 1958 roku uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie w Lyonie, broniąc pracy zatytułowanej: *Jovan Skerlić i književna kritika u Srbiji*<sup>2</sup>. Begić częstokroć współpracował z sarajewskimi czasopismami „Brazda” oraz „Život”, a w 1957 roku z jego inicjatywy na rynku wydawniczym pojawiło się krytycznoliterackie pismo „Izraz”, którego redaktorem naczelnym był przez siedem lat. Wobec istniejących socrealistycznych tendencji pismo stanowiło źródło nowych idei oraz inspiracji związanych zwłaszcza z kręgiem anglosaskim i francuskojęzycznym. Czasopismo „Izraz”, szerząc europejskie swobody oraz zachodnioeuropejskie prądy literackie, zmieniało postrzeganie Bośni i Hercegowiny, która dotychczas była przedstawiana na arenie międzynarodowej jako zacofana prowincja, tzw. „ciemny wilajet” (boś. *tamni vilajet*).

W początkowej fazie twórczości pisarz zainspirowany był teorią marksistowską, zwłaszcza w wydaniu chorwackiego literata – Mirosłava Krleży. Wzorce czerpał jednak przede wszystkim z dorobku literatur europejskich. Wyjątkowo cenił Maksyma Gorkiego oraz Franza Kafkę.

---

<sup>1</sup> Midhat Begić, [w:] *Leksikografski zavod Miroslav Krleža*, <http://www.enciklopedija.hr/natuknica.aspx?id=6606> (26.01.2020).

<sup>2</sup> Jovan Skerlić a krytyka literacka w Serbii.

Doceniał także pisarstwo argentyńskiego twórcy – Jorge Luisa Borges. W późniejszej fazie tworzenia widoczny był przede wszystkim wpływ egzystencjalizmu oraz literatury francuskiej na twórczość boszniackiego eseisty. Begić był autorem licznych esejów poświęconych literaturom narodów byłej Jugosławii (jego teksty dotyczą tak wybitnych literatów, jak: Ivo Andrić, Mak Dizdar, Meša Selimović, Antun Gustav Matoš czy Borislav Stanković)<sup>3</sup>. Największym uznaniem cieszą się felietony Midhata Begicia związane z twórcami literatury francuskiej, takimi jak: Charles Baudelaire, Jean-Paul Sartre, Albert Camus etc.

Współcześnie podkreśla się także afirmacyjny stosunek pisarza wobec terminu „bośniacko-hercegowińska literatura” (*bosanskohercegovačka književnost*) oraz jego wkład w walkę o wyróżnienie literatury muzułmańskiej (boszniackiej), funkcjonującej wewnątrz korpusu tekstów bośniacko-hercegowińskich<sup>4</sup>. Zainteresowanie Begicia powyższą problematyką sprawiło, iż w 1970 roku wygłosił referat dotyczący prac nad kanonem literatury bośniackiej oraz konstruowaniu tożsamości narodowej<sup>5</sup>. Publicysta jednoznacznie opowiedział się za autonomią literatury bośniacko-hercegowińskiej, krytykując proces włączania twórców bośniackich do kanonu literatury serbskiej lub chorwackiej. W referacie pojawiła się również wzmianka o odrębności twórczości bośniacko-hercegowińskich muzułmanów, jej przynależności do literatury bośniacko-hercegowińskiej oraz informacja o teoretycznych oraz historyczno-literackich podstawach wprowadzenia terminu „bosansko-hercegovačka književnost”<sup>6</sup>. Midhat Begić, który zasłynął jako wybitny publicysta oraz krytyk literacki, zmarł w 1983 roku w szpitalu w miejscowości Praz-Coutant we Francji. Choć źródeł kultury europejskiej upatrywał w kulturze francuskiej, to właśnie Turcji poświęcił swój najważniejszy utwór. Za swojego mentora i przewodnika w podróży po nieznanym kraju wybrał Saita Faika Abasiyanika – jednego z najwybitniejszych nowelistów znad Bosforu, którego wielobarwny życiorys przypomina losy postaci zilustrowanych w jego twórczości.

Abasiyanik przyszedł na świat w rodzinie kupieckiej w 1906 roku w miejscowości Adapazari. W 1928 roku rozpoczął studia turkologiczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Stambulskiego. Po dwóch

<sup>3</sup> Eseje Midhata Begicia zostały wydane w trzypięciotomowym zbiorze *Raskršća* (1957, 1969, 1976).

<sup>4</sup> M. Stojić, *Oslobađanje kulture*, <https://www.bhdani.ba/portal/arhiva-67-281/215/t21513.shtml> (26.01.2020).

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

latach został wysłany przez ojca na studia do Lozanny w Szwajcarii, skąd udał się do Francji do Grenoble, gdzie spędził cztery lata<sup>7</sup>. Po wrócił do kraju bez dyplomu ukończenia studiów w 1934 roku. Początkowo wykonywał zawód nauczyciela, kolejno przez około rok był dziennikarzem dla gazety „Haber”, dla której przygotowywał reportaże z przeprowadzonych przez siebie wywiadów w sądach<sup>8</sup>.

Po śmierci ojca w 1939 roku porzucił pracę oraz mieszczańskie życie i korzystając z rodzinnego majątku stał się bacznym obserwatorem stambulskiej cyganerii. Portretował losy zwykłych rybaków, poławiaczy gąbek, wyspiarzy, żebraków oraz kobiet lekkich obyczajów. Pragnął poznać dogłębnie świat marginesu społecznego, który do tej pory był prawie nieobecny na kartach literatury tureckiej. Pomimo wielu starań, uważany za ekscentryka oraz cudaka, nigdy nie został w pełni zaakceptowany przez ukochaną bohemę<sup>9</sup>. Diagnoza lekarska, wskazująca, iż cierpi na marskość wątroby sprawiła, że Sait Faik zrezygnował na pewien czas z dotychczasowego hulaszczego życia. Opieka matki oraz otoczenie kojącego zmysły Morza Marmara nie uchroniły jednak nowelisty przez ostateczną katastrofą. Abasiyanik postanowił wrócić do poprzednich nawyków, co przyspieszyło jego śmierć<sup>10</sup>. Zmarł w Stambule w 1954 roku. Po jego odejściu z inicjatywy matki w 1955 roku została ustanowiony konkurs na najlepszą nowelę „Sait Faik Hikâye Armağanı”<sup>11</sup>. Pierwszymi laureatami zostali Haldun Taner oraz Sabahattin Kudret Aksal<sup>12</sup>. W latach 1960–1963 nagroda nie została przyznana. Wznowienie konkursu nastąpiło z inicjatywy organizacji pozarządowej Darüşşafaka Cemiyeti po śmierci Makbule Abasiyanik (matki nowelisty) w 1963 roku.

Pozostawił po sobie trzy powieści (*Medarı Maişet Motoru*, *Birtakım İnsanlar*, *Kayıp Aranyor*), tom wierszy *Şimdi Sevişme Vakti*, trzydzieści dziewięć reportaży (*Mahkeme Kapısı*) i aż sto siedemdziesiąt pięć nowel wydanych w tomach: *Semaver* (*Samowar*, 1936), *Sarnıç* (*Cysterna*, 1939), *Şahmerdan* (*Młot*, 1940), *Lüzumsuz Adam* (*Niepotrzebny człowiek*, 1948), *Mahalle Kahvesi* (*Kawiarenka*, 1950), *Havada Bulut* (*Chmurzy się*, 1951), *Kumpanya* (*Kompania*, 1951), *Havuz Başı* (*Przy*

<sup>7</sup> Abasiyanik, *Sait Faik*, [w:] *Tanzimat'tan Bugüne Edebiyatçılar Ansiklopedisi – Cilt I (A-I)*, red. T. Erdoğan, M. Yalçın, İstanbul 2001, s. 3.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> M. Borzęcka, M. Łabęcka-Koehlerowa, S. Płaskowicka-Rymkiewicz, *Historia literatury tureckiej: zarys*, Wrocław 1971, s. 217.

<sup>10</sup> Tamże, s. 218.

<sup>11</sup> Abasiyanik, *Sait Faik*, [w:] *Tanzimat'tan Bugüne Edebiyatçılar...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>12</sup> W 2018 roku laureatem nagrody został Kemal Varol za zbiór *Sahiden Hikâye*.

sadzawce, 1952), *Son Kuşlar (Ostatnie ptaki, 1952)*, *Alemdağ'da Var Bir Yılan (Na Alemdağ jest żmija, 1954)*, *Az Şekerli (Niezbyt słodka kawa, 1954)* oraz *Tüneldeki Çocuk (Dziecko w tunelu, 1955)*<sup>13</sup>. W przekładzie na język polski ukazało się dotychczas: opowiadanie *Fiołkowa dolina* zamieszczone w antologii *Rajski statek. Antologia opowiadań tureckich* w tłumaczeniu Lucyny Antonowicz-Bauer oraz wydany w Wilnie w 2004 roku zbiór *Tureckie opowieści morskie*, przygotowany przez Łucję Antonowicz-Bauer. Wybrane nowele były publikowane także na łamach kwartalnika „Przegląd Orientalistyczny” (łącznie wydrukowano osiem tekstów autorstwa Saita Faika: *Białe złoto, Bułka czy chleb?, Człowiek w piwiarni, Fiołkowa dolina, Noce na wyspie Sivri, Opowieść o łapaniu ryb, Sprężyna, Statek*).

Midhat Begić postanowił przemierzyć miasto i zaprezentować jego klimat oczyma tureckiego pisarza. Bośniacki twórca wsłuchuje się w głos samego autora, wskrzeszając jego dawnych bohaterów. Głównym bohaterem jego twórczości był Sztambuł. Begić początkowo wyrusza w podróż, by lepiej zrozumieć twórczość cenionego przez siebie nowelisty: „Turska je za mene vezana za ime pripovjedača Saita Faika: u njegovim pričama sam nalazio dopuno svojih utisaka, pjesničku vremenitost pejzaža oko İstanbula, na Prinčevskim ostrvima, u unutrašnjosti Anadolije”<sup>14</sup>. *Putopis* jako podróżnicza weryfikacja nowel Saita Faika („putničko provjeravanje njegovih priča”<sup>15</sup>), operując literacką analizą dzieł Abasiyanika oraz własnymi spostrzeżeniami, przekształca się w fuzję opowieści o drodze oraz narracji twórcy znad Bosforu. Podczas wyprawy Begić odkrywa niezwykle piękno i magię Turcji. Odślania bogactwo cywilizacji, która wywarła tak ogromny wpływ na rozwój kultury bośniacko-hercegowińskiej, a która we współczesnym dyskursie bywa wielokrotnie pomijana, zaniedbywana, niejednokrotnie przemilczana czy wręcz demonizowana.

Podkreśla, iż podróż w kierunku Turcji, podobnie jak do Grecji, zwykle wiąże się z wieloma uprzedzeniami oraz wyobrażeniami. Człowiekowi towarzyszą odczucia jakby zbliżał się do pewnej pierwotności, a tym samym do źródeł swojej historii. Prawie niemożliwe wydaje się

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> „Turcja jest dla mnie nieodłącznie związana z postacią nowelisty Saita Faika: jego opowieści dopełniały doświadczenia mojej podróży, liryczną czasowość stambulskich pejzaży, Wysp Książęcych, oraz wnętrza Anatolii” (Cytaty, o ile nie wskazano inaczej, podaję we własnym tłumaczeniu – K.L.). M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog eseja XX vijeka*, s. 77.

<sup>15</sup> Tamże, s. 12.

wyruszenie w taką podróż nie korzystając z doświadczeń tak wielkich autorytetów, jak François-René de Chateaubriand, Gérard de Nerval czy Alphonse de Lamartine. Midhat Begić dużo miejsca poświęca na przedstawienie wrażeń swych poprzedników. Podkreśla, iż inspiracja Orientem w Europie Zachodniej miała miejsce przede wszystkim w dobie romantyzmu, podczas gdy związek bośniackich muzułmanów z kulturą Bliskiego Wschodu był widoczny już od XVI wieku. Ponadto zachodnioeuropejscy peregrynaci postrzegają cywilizacje wschodnie przez pryzmat chrześcijaństwa oraz w opozycji do własnej kultury, dla Boszniaków natomiast nie jest to przestrzeń obca czy niezrozumiała. Begić określa bałkańskie miasta mianem „orientalnej mieszaniny kolorów i kształtów”<sup>16</sup>.

Dla bośniackiego autora niezwykle ważny jest sam proces przygotowania do wyprawy oraz wyruszenia śladami swych poprzedników. Według prozaika podróż samolotem nie tylko skróciła czas, ale przede wszystkim zniszczyła rytuał związany z procesem przemierzania kilometrów oraz odczuwaniem pokonywanej trasy. Podróż z punktu A do punktu B straciła wymiar przejściowy, który pomagał peregrynatorowi w przygotowaniu emocjonalnym. Rozwój techniki doprowadził tym samym do ewolucji samego gatunku. Dla Begicia *putopis* w tradycyjnym rozumieniu to opis, który narodził się w dobie renesansu, a jego klasycznym przedstawicielem jest siedemnastowieczny osmański podróżnik – Evliya Çelebi. Każda relacja z wyprawy ma bowiem charakterystyczny styl oraz cechy epoki, w której powstaje. Samolot zatem umożliwił przeloty, które przypominają abstrakcyjną zabawę przemieszczających się punktów na mapie. Dlatego też eseista opowiada się za tradycyjnym sposobem pokonywania odległości.

Podróż rozpoczyna się w lecie 1970 roku od przekroczenia granicy bułgarsko-tureckiej i prowadzi w kierunku Stambułu oraz Ankarę i z powrotem przez Izmir i Bursę. Pierwszym napotkanym miastem jest Edirne, które zostaje nazwane przez pisarza pierwszym wielkim odkryciem. Podkreślona zostaje symboliczna funkcja miejsca jako bramy prowadzącej w głąb Turcji. Autor używa zamiennie kilku nazw miasta (Jedrene, Edirne czy Hadrianopolis), podkreślając, iż pełniło ono funkcję drugiej stolicy (zaraz po Bursie) oraz głównej twierdzy europejskiej Tracji z czasów rzymskich i podczas panowania Bizancjum. Na niewielkiej przestrzeni znajduje się niezliczona ilość zabytków oraz świątyń, a turecka architektura rozwijała się tutaj jeszcze przed zdobyciem Konstantynopola. Begić poszukuje przede wszystkim relikwii kultury

<sup>16</sup> Tamże, s. 78.

osmańskiej oraz dzieł wybitnego architekta Sinana. Odwiedza meczet Bajazyda II oraz szesnastowieczny kompleks Selimiye wzniesiony dla sułtana Selima II. Zwraca także uwagę na mniej rozstawione budowle, jak chociażby meczety Üç Şerefeli oraz Eski Cami, a także kryte targowisko z XV wieku – Bedesten Çarşısı. Zadziwia go przede wszystkim kunszt nadwornego architekta trzech sułtanów<sup>17</sup> oraz zróżnicowanie budowli orientalnych, które w zależności od miejsca powstania prezentują odmienny styl. Pisarz podkreśla, iż należy przemierzyć drogę do Edirne, Sztambułu, Ankarę, Konyi aż po Selçuk, aby poznać wszystkie style architektoniczne charakterystyczne dla Azji Mniejszej.

Begić obserwuje niezwykłość form roślinnych przemierzając wyspę Büyükkada, znajdującą się na Morzu Marmara. Stwierdza, iż piękno Orientu może działać na Europejczyków zaskakująco czy wręcz oszałamiająco. Przyroda bowiem wykazuje zdolność przybierania niezwykle kształtów, stając się naturalną sztuką. Wśród roślin pnących rozpoznaje dalmatyńską bugenwillę, której fioletowe kwiaty stają się symbolem artystycznej osobliwości wyspy. Wieża Galata natomiast jest dla niego miejscem, gdzie można spojrzeć zarówno w kierunku Europy, jak i Azji. To jedno z tych niewielu obszarów, obok Kanału Sueskiego i Panamskiego czy Gibraltaru, gdzie spotykają się kontynenty. Turcja to kraina przepłatających się zapachów orientalnych przypraw, mocnej kawy i dymu papierosowego. Posiada więc wszystkie elementy, które Rilke wymienił jako niezbędne, aby uczynić człowieka szczęśliwym: „(...) za sreću čovjeka ništa ne treba do dima cigarete i mirisa kahve”<sup>18</sup>.

Sztambuł to miejsce magiczne, do którego serca prowadzi niezliczona ilość dróg. Jakakolwiek jednak trasę przemierzymy, zawsze dojrzymy do historycznego centrum dawnego Konstantynopola. Begić spogląda na to najbardziej zaludnione tureckie miasto oczyma Saita Faika. Jego przewodnikami po rzeczywistym, nieodrealnionym mieście stają się zwykli rybacy oraz poławiacze gąbek. Podążając ich śladem odkrywa plac Taksim, dzielnicę Beyoğlu (dawną Perę), meczet Bajazyda w dzielnicy Fatih oraz Hagię Sophię. Dostrzega Wieżę Leandra – latarnię morską nad Bosforem oraz fortecę Yedikule. Wizyta w zabytkowej twierdzy sprawia, iż Begić nawiązuje do opowiadania *Przekłete podwórze* (serb. *Prokleta avlija*) Iva Andrić. Utwór związany jest z rozrachunkiem z bośniacką przeszłością. Tytułowe „przekłete podwórze” to jedno ze stambulskich więzień, w którym przebywał przez

<sup>17</sup> Sulejmana Wspaniałego, Selima II oraz Murada III.

<sup>18</sup> „(...) aby uczynić człowieka szczęśliwym nie trzeba nic więcej prócz dymu papierosowego i zapachu kawy”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt. s. 86.

dwa miesiące franciszkanin Petar z Bośni, wtrącony do lochów z bliżej nieznanych przyczyn. Duchowny podczas oczekiwania na dalsze postanowienia poznaje zarządcę „przeklętego podwórza” – Latigagę zwanego Karadoz, więźnia Haima, Żyda ze Smyrny oraz głównego bohatera opowiadania – bogatego Turka Ćamila ze Smyrny. Młodzianin został niesłusznie oskarżony o szerzenie propagandy historycznej, która miała na celu wywołanie buntu na dworze sułtana. Ćamil, syn Greczynki i Turka, od dzieciństwa poświęcał cały swój czas na naukę oraz medytację. Wykazywał także skłonności ascetyczne, które zostały pogłębione poprzez zawód miłosny, zraniony dogłębnie w młodym wieku odsunął się od społeczeństwa. Chłopiec zakochał się w córce greckiego handlarza, który z powodów religijnych postanowił uniemożliwić zaślubiny swego dziecka z muzułmaninem. Dziewczyna została wydana za męża za rodowitego Greka, a Ćamil jeszcze bardziej zamknął się w sobie, spędzając każdą chwilę na pogłębianiu wiedzy o historii Imperium Osmańskiego. Jego ulubionym okresem staje się panowanie sułtana Bajazyda II oraz jego brata – sułtana Cema. Bajazyd dwukrotnie wygrał walkę o tron Imperium Osmańskiego, a Cem został wygnany ze swej siedziby na wyspie Rodos. Od tego momentu rozpoczyna się swoista odyseja sułtana Cema, który jako zakładnik przekazywany jest z rąk do rąk przez europejskich mocarzy, w tym także papieża. Zamiłowanie do tej właśnie historii Ćamila wzbudza obawy, ponieważ sytuacja panująca na dworze sułtana przypomina tę związaną z sułtanem Bajazydem II oraz Cemem. Sułtan odsunął od władzy swego brata, odgradzając go od społeczności oraz udowadniając niepoczytalność. Ćamil opowiada przygody Cema franciszkaninowi, twierdząc, iż ich losy są identyczne. Po pewnym czasie młodzieniec zostaje odesłany do specjalnej celi, w której dochodzi do walki pomiędzy nim a zarządcami „przeklętego podwórza”. W wyniku bójki Ćamil zostaje wyniesiony z więzienia – żywy czy martwy – nie wiadomo. Fra Petar wspomina, iż już nigdy więcej nie spotkał młodzieńca. Powyższa opowieść, przytoczona przez Begicia w opisie podróży, opowiada o trudnych losach łączących południową Słowiańszczyznę z Imperium Osmańskim, które w zaprezentowanej przypowieści jest synonimem „przeklętego podwórza”.

Ankara natomiast to dla niego zupełnie inne miasto. Związane z ruchem kemalistowskim, usytuowane w anatolijskiej głębi, wzniesione na nieurodzajnym płaskowyżu stanowi przeciwwagę dla urodzajnego Konstantynopola. Begić przemierza kosmopolityczną dzielnicę Çankaya oraz zauważa dominujący nad całą przestrzenią pomnik Mustafy Kemala Atatürka. Zachwyca się twórczością ludową, którą może po-

znać dzięki nowo poznanemu aszykowi Ihsanowi, występującemu na scenie ze swą żoną w Turcji oraz Iranie. Begić dostrzega, iż obraz Anatolii sporządzony przez Abasiyanika pełen jest przypadkowych spotkań z niezwykłymi ludźmi, obrazów uwidoczniionych podczas podróży pociągiem oraz amatorskimi występami przydrożnych trup teatralnych. Turecki eseista opisuje zwłaszcza suchą anatolijską ziemię, odżywianą przez wiosenne deszcze, którą pamięta z dzieciństwa.

Begić decyduje się także wyruszyć do Konyi, aby móc bliżej przyjrzeć się twórczości Dżalaluddina Rumiego (1207–1273). Choć Rumi tworzył w języku perskim, jego mistyczna twórczość oraz założenie bractwa „wirujących derwiszy” wywarło wpływ na kulturę turecką. Midhat Begić przekonuje, iż stolica największej tureckiej prowincji jest obowiązkowym punktem na mapie, który należy odwiedzić przez wzgląd na wybitnego teologa islamskiego. Autor opisuje obrzędy taneczne derwiszów mewlewich, zwłaszcza umiejętność szybkiego wirowania. Zwraca uwagę na grecko-indyjsko-muzułmańskie inspiracje Rumiego. Stara się poznać bliżej twórczość sufiego, parafrazując początkowy fragment sześcioczęściowego poematu *Mesnevi*:

1. Dinle, bu ney nasıl şikâyet ediyor, ayrılıkları nasıl anlatıyor:  
Beni kamışlıktan kestiklerinden beri feryadımdan erkek, kadın...  
herkes ağlayıp inledi.  
Ayrılıktan parça parça olmuş, kalb isterim ki, iştihak derdini açayım.  
Aslında uzak düşen kişi, yine vuslat zamanını arar.
5. Ben her cemiyette ağladım, inledim. Fena hallilerle de eş oldum, iyi hallilerle de.  
Herkes kendi zannınca benim dostum oldu ama kimse içimdeki sırları araştırmadı.  
Benim esrarım feryadımdan uzak değildir, ancak (her) gözde, kulakta o nur yok.  
Ten candan, can da tenden gizli kapaklı değildir, lâkin canı görmek için kimseye izin yok.  
Bu neyin sesi ateştir, hava değil; kimde bu ateş yoksa yok olsun!<sup>19</sup>

Slušaj priču koju priča trščana svirala,  
žalom sastanka treperi njen dah:  
„Otkako su me odsekli u trščanom polju,

<sup>19</sup> Rumi, *Mesnevi-i Serif*, w internecie: [http://dosyalar.semazen.net/MESNEVI-I\\_SE-RIF\\_1.cilt.pdf](http://dosyalar.semazen.net/MESNEVI-I_SE-RIF_1.cilt.pdf), [dostęp: 25.08.2018].



mojom žalbom tuguju ljudi i žene.  
 Ko je ostavljen daleko od svog iskonskog vrela  
 teži da se vrati vremenu svog jedinstva.  
 Moja tajna nije daleko od moje žalbe,  
 ali svjetlost nedostaje oku i uhu  
 Tijelo nije zastrto za dušu, duša nije zastrta za tijelo  
 A ipak nikom nije dozvoljeno viđenje duše  
 Vatra je zvuk ove svirale, to nije dah vjetra. Kako ne bi umro  
 onaj koji te vatre nema”<sup>20</sup>.

Echa nauczania Mevlany są wciąż zauważalne w kulturze tureckiej, a jego grób stał się celem pielgrzymujących z całego świata. Begić zauważa, iż podobnie jak u Rumiego, tak i u Saita Faika miłość jest jedynym orężem w walce z fanatyzmem oraz wszelkimi przejawami nacjonalizmu. Dostrzega jednak także wyraźne różnice między nimi, przedstawiając Rumiego jako negującego wszelkie podziały kulturowo-polityczne i terytorialne: „On je možda najistaknutija ličnost među islamskim piscima koji su prevazilazili nacionalne okvire, i utoliko je puna suprotnost Saitu Faiku i kemalističkoj epohi”<sup>21</sup>.

Turcja to dla Begicia mieszanka różnych kultur i ideologii. Na każdym kroku dostrzegał wpływy kultury hetyckiej, antycznej, bizantyjskiej czy osmańskiej. Podczas powrotu z Anatolii w kierunku zachodnim pisarz pogłębił wiedzę o dawnych cywilizacjach. Odwiedził dawną metropolię chrześcijańską – Kayseri, które nazywa Cezareą Kapadocką, meczet z epoki Seldżuków w mieście Afyonkarahisar, Izmir – historyczną Smyrnę, Efez Heraklita oraz Herostratesa, mityczną Troję, Bursę oraz Pergamon. Oprócz zróżnicowanej architektury Begić zauważył ponadto niezwykle serdeczność mieszkańców. Z prawdziwym zaskoczeniem opisał swe rozmowy z dziećmi oraz młodzieżą, które odbył w czwartek 3 czerwca 1970 roku w miejscowości Selçuk. Wspomina także, iż niedaleko miasta znajduje się Dom Marii Dziewicy. Wraz z przyjaciółmi zażywał również kąpieli w gorących źródłach Pamukkale oraz narzekał na bardzo drogie ceny noclegów w Kuşadası. Wynajęty na jedną noc Hotel Tesan z barem rustykalnym oraz wieczornym pokazem tańca orientального dał się we znaki turystom, którzy z powodu uciążliwych upałów

<sup>20</sup> M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt., s. 94.

<sup>21</sup> „Jest on może najbardziej wyrazistą postacią spośród twórców islamskich, która pokonywała narodowościowe uprzedzenia, i tym samym może być przeciwstawiona Saitowi Faikowi oraz całej epoce kemalistowskiej”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt. s. 94.

musieli spać na tarasie. O poranku grupa wyruszyła na zwiedzanie Efezu, przyłączając się do zorganizowanej wycieczki belgijskiej.

Bośniacki eseista był pod wrażeniem pierwszej stolicy Imperium Osmańskiego – Bursy, która najbardziej ze wszystkich tureckich miast przypominała mu Sarajewo<sup>22</sup>. Podobna architektura, położenie geograficzne sprawiają, iż pomimo dużej odległości (ok. 1350 km w linii prostej) miasta są do siebie niezwykle podobne. W Sarajewie również znajduje się kryty bazar – Brusa Bezistan<sup>23</sup>, wybudowany w XVI wieku z polecenia wielkiego wezyra Rüstema Paszy. Pisarz porównuje obie aglomeracje, wskazując na górujące nad nimi wzniesienia Uludağ (2543 m) w Bursie oraz Bjelašnica (2067 m), Jahorina (1913 m) i Treskavica (2088 m) w Sarajewie. Przykład architektury seldżuckiej – Wielki Meczet w Bursie (Ulu Camii), świątynia zwieńczona 20 kopułami, wywarła niezwykle wrażenie na bałkańskim podróżniku. Ornamentyka wnętrza najpiękniejszego sarajewskiego meczetu Gazi Husrev-bega przywodzi na myśl Ulu Camii. Bursa zaprezentowana została jako miasto „(...) woćnjaka, avlija, šedrvana, sokaka, turbeta i džamija, bezistana i svilenih rubaca”<sup>24</sup>.

Wspomnienie jedwabnej chusteczki nie jest u Begicia przypadkowe. Jego wyprawa jest przecież umotywowana chęcią poznania kultury tureckiej przy pomocy twórczości Saita Faika. Wspomnienia z wyprawy przeplatają się z fragmentami opowiadań tureckiego autora. Rozmowa z chłopcem w Bursie przypomina bośniackiemu eseiście postać młodzieńca, który próbował ukraść z fabryki jedwabiu chustę dla swej ukochanej. Akcja opowiadania *İpekli Mendil* rozgrywa się właśnie w Bursie<sup>25</sup>. Historią chłopca, który raz przyłapany na kradzieży i uwolniony przez strażnika ponownie podejmuje się podobnego czynu, spadając z drzewa i tracąc życie, przypomina mu fragment powieści *Travnička bronika*<sup>26</sup> najwybitniejszego jugosłowiańskiego twórcy Iva Andrića. Zwraca uwagę szczególnie na zaciśniętą dłoń młodziana, ściskającą jedwabną chustę: „Povodom tog dječaka i njegova podviga pisac nam je predstavio sve snove takvih dječaka iz Burse”<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Sarajewo oraz Bursa są miastami partnerskimi.

<sup>23</sup> Nazwa została nadana na cześć osmańskiej Bursy.

<sup>24</sup> „(...) ogrodów owocowych, dziedzińców, fontann, ulic, mauzoleów i meczetów, krytych bazarów i jedwabnych chust”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjackog...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>25</sup> S.F. Abasjanik, *Bütün Eserleri: 1*, Semaver/Sarniç, Stambuł; Ankara 1986, s. 39–42.

<sup>26</sup> Powieść została wydana w Polsce w tłumaczeniu Haliny Kality w 1977 roku pod tytułem *Konsulowie ich cesarskich mości*.

<sup>27</sup> „Dzięki temu chłopcu i jego postępowaniu pisarz zaprezentował nam wszystkie marzenia podobnych mu chłopców z Bursy”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjackog...*, dz. cyt., s. 99.

Begić wyróżnia spośród innych opowiadań utwór *Haritada Bir Nokta* (boś. *Jedna tačka na karti*), który stał się jego bezpośrednią inspiracją, aby wyruszyć w podróż:

Çocukluğumdan beri haritaya ne zaman baksam gözüm hemen bir ada arar; şehir, vilayet, havali isimlerinden hemen mavi sahile kayar... Robenson Kruzoë'yu okumuşumdur herhalde; unuttum gitti. Onun zoruyla mavi boyaların üstünde bir garip ada ismi okuyunca hülyaya daldığımı sanmıyorum. Romanlar yüzünden adaları sevdiğimi pek ummuyorum ama belki de o yüzdendir. Haritada ada görmeyeyim, içimdeki dostluklar, sevgiler, bir karıncalanmadır başlayiverir<sup>28</sup>.

Autor wspomina, iż Abasiyanik zajęty problemami rodzinnych stron oraz ich mieszkańców był skłonny do tego, aby zrezygnować z pisarstwa. Okazał się to jednak dar, z którego nie sposób zrezygnować. Begić stara się także zrozumieć, który punkt na mapie był wyjątkowy dla tureckiego reportażysty: „Tačka na karti je za pisca bila u prvom redu ostrvo njegova rođenja, koje je rano napustio i proskitavši Turskom i Evropom, naročito Francuskom gdje je, u Grenoblu, studirao, njemu se opet vratio kako u težnji da se djelom i smrću namiri sa svojim iskonom”<sup>29</sup>. Aby lepiej poznać miejsce związane z dzieciństwem artysty, Begić wyrusza w podróż na Büyükadę, jedną z Wysp Książęcych, znajdującą się na Morzu Marmara: „Sait Faikova slika İstanbula nije egzotična impresija stranca, nego pisan spoj realističkog saznanja o životu i ljudima i pjesničkog maštanja”<sup>30</sup>. Widziane miejsce opisuje jako cud

<sup>28</sup> „Od dzieciństwa ilekroć spojrzę na mapę, moje oczy zaraz rozglądają się za jakąś wyspą; natychmiast ześlizgują się z nazw miast, wilajetów i okolic na niebieskie wybrzeże... Chyba czytałem *Robinsona Crusoe*, uciekło mi z pamięci. Nie sędzę, abym pod jego wpływem pogrążał się w marzeniach, gdy przeczytałem jakąś dziwną nazwę na niebieskim tle. Nie sędzę też, żebym kochał wyspy z powodu powieści, ale niewykłuczone, że dlatego. Niech no tylko zobaczę wyspę na mapie, zaraz ożywają przyjaźnie, miłości, które noszę w sercu” (tłum. Grażyna Zajęc), S.F. Abasiyanik, *Bütün Eserleri: 6, Havuz Başı; Son Kuşlar, İstanbul; Ankara 1986*, s. 160.

<sup>29</sup> „Istotne miejsce na mapie, to dla pisarza w pierwszej kolejności wyspa, gdzie przyszedł na świat i którą opuścił, by odbyć lekkomyślną podróż po Turcji i Europie, a zwłaszcza Francji, gdzie rozpoczął studia w Grenoble. Ponownie jednak powrócić miał do swych korzeni, aby poświęcić dzieło swego życia oraz śmierć miejscu swych narodzin”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>30</sup> „Wykreowany przez Saita Faika obraz Stambułu nie jest egzotyczną impresją obco-krajowca, lecz zbiorem realistycznych wrażeń o życiu, ludziach oraz marzeniach poety”, Tamże, s. 87.

natury. Rozpoznaje wśród roślin dalmatyńską bugenwillę i konstatuje, iż przyroda jest tutaj niczym sztuka, gdyż nieustannie eksperymentuje, tworząc nowe kształty. Wyspę można przemierzyć dorożką lub pieszo, gdyż obowiązuje tutaj zakaz poruszania się pojazdami napędzanymi silnikami. Powyższy fakt sprawia, iż czas płynie tu zupełnie inaczej niż w wielkomiejskim Stambule, a tutejsi mieszkańcy – rybacy oraz ogrodnicy żyją według niezmiennych zasad zaprowadzonych przez swych przodków przed wiekami. Begić dochodzi do podobnych wniosków, dotyczących życia poławiaczy gąbek i ludzi związanych z morzem, omawiając utwór *Sakarijski ribar* (tur. *Sakarya Balıkçısı*).

Jako klucz do zrozumienia filozofii poezji zawartej w twórczości Saita Faika wskazuje natomiast utwór *Papaz Efendi* (boś. *Pop*), który przybliży czytelnikowi sylwetkę greckiego duchownego, zamieszkującego okolice Morza Marmara. Rozmowa Saita Faika z popem Aleksandrosem miała miejsce podczas prac ogrodowych. Dom matki poety znajdował się naprzeciw cerkwi. Begić w swym *putopisie* przytacza fragment dialogu zawartego w opowiadaniu, w którym pop tłumaczy słuchaczowi, iż cały sens wszechświata zawarty jest w ziemi, a gleba kryje nieskończone pokłady minerałów i złóż naturalnych. Duszpasterz mówił po turecku prawie bez akcentu. Jego charakterystyka okazał się dość nietypowa. Nie stronił bowiem od alkoholu papierosów czy pięknych dziewcząt:

Ostalo mi je svejedno. Ljudi govore: pop pije rakiju, opija se, trči za djevojkama, pop banči. Nek govore, uz vjetar mi je. (...) Da, takav sam bio. Zašto ne? Zato što sam svećenik? Volim sve što je lijepo, obožavam lijepo djevojke, dobro vino, travu, drveće, cvijeće, ptice. Da, ja volim sve što je lijepo<sup>31</sup>.

Hiçbir şeye aldırımam. Papaz rakı içiyor, sarhoş oluyor, papaz kızlara bakıyor, papaz gülüyor derler. Desinler, viz gelir. (...) Öyleydim efendim. Neden? Papazım diye mi yapmayacağım. Güzel şeylere bayılırım. Güzel kızlara, iyi şaraplara, otlara, ağaçlara, çiçeklere, kuşlara... Güzel olan her şeye<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 81.

<sup>32</sup> „Niczym się nie przejmuję. Mówią, że ksiądz pije rakiję, upija się, że ogląda się za dziewczętami, że śmieje się. A niech mówią! Mam to gdzieś. (...) Taki byłem, proszę pana. A dlaczego? Miałbym tego nie robić, bo jestem księdzem? Uwielbiam piękne rzeczy. Piękne dziewczęta, dobre wina, łąki, drzewa, kwiaty, ptaki... Wszystko, co piękne” (tłum. Grażyna Zajac), S.F. Abasiyanik, *Bütün Eserleri: 2*, Şahmerdan; Lüzumsuz adam, İstanbul; Ankara 1984, s. 169.

Rozmowa o pięknie oraz stworzeniu człowieka przeplatana była licznymi anegdotami Aleksandrosa oraz jego popisem śpiewu cerkiewnego. W przytaczanych fragmentach uwzględniona została także pochwała rybaka Antimosa oraz prostych ludzi, których los związany jest z morzem. Rybacy, według duchownego, jako jedyni odnaleźli drogę do prawdy, każdego dnia wypływają na morze, by przeżyć, nie czynią więc krzywdy żadnemu stworzeniu ziemskiemu, oprócz ryb, które są źródłem ich utrzymania:

Popu je došla glave njegova filozofija, i Sait Faik nam je ispričao i njegovu smrt, predviđanje smrti koje se obistinilo. **Ali priča nije popova već Faikova.** Priča o bezbrojnim perspektivama svijeta, o unutarnoj kreativnoj perspektivi među elementima, o intymnosti među stvarima i bićima, unošenju ljudske misli u tok elemenata (...). U Turskoj smo u carstvu kupola i minareta. Ali tek tamo sam osjetio smisao vitih selvija uz bijela minareta i njihov poetski vertikalitet. **Kao da sam čitao zemlju zajedno sa knjigom Saita Faika, tog jedinstvenog pjesnika turske ljepote koja je i svačija, ko je samo sagleda**<sup>33</sup>.

Zbiór opowiadań Saita Faika, z którym w rękę przemierzał Turcję Midhat Begić, sprawił, iż bośniacki eseista zaczął odkrywać przestrzeń, w której przeplatają się marzenia oraz prawdziwe zdarzenia. Poznawanie Turcji przebiegało paralelnie z zagłębianiem się w twórczość Abasiyanika. Ogromny wpływ wywarło na nim opowiadanie *Dolina ljubičica*<sup>34</sup> (tur. *Menekşeli Vadi*), a zwłaszcza postać Bayrama. Albańczyk z pochodzenia, był roslym i szczupłym mężczyzną, który handlował migdałami, początkowo sprzedawał losy na loterię, a potem

<sup>33</sup> „Gdy duchowny zaczął rozprawiać o swej filozofii, Sait Faik opowiedział nam o jego śmierci, o przepowiedni śmierci, która się ziściła. Ale nie była to opowieść popa, lecz samego Faika. Opowieść o nieskończonych perspektywach świata, o wewnętrznej kreatywnej perspektywie pomiędzy elementami, o intymności między rzeczami i bytami, o przepuszczaniu ludzkiej myśli w tok elementów (...). Turcja to królestwo kopuł i minaretów. Dopiero tam zrozumiałem sens smukłych cyprysów otaczających białe minarety i ich poetycki wertykalizm. Jakbym czytał ten kraj wraz z książką Saita Faika, tego wyjątkowego piewęc tureckiego piękna, która należy do każdego, kto tylko ją dostrzeże”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjackog...*, dz. cyt., s. 83–84 (wszystkie pogrubienia w tekście zostały zaznaczone przez autorkę artykułu).

<sup>34</sup> Opowiadanie zostało przetłumaczone na język polski przez Lucynę Antonowicz-Bauer oraz dwukrotnie opublikowane na łamach antologii *Rajski statek. Antologia opowiadań tureckich* wydanej w 1976 roku w Warszawie oraz w tomie *Tureckie opowieści morskie* wydanym w Wilnie w 2004 roku.

został woźnicą. Pewnego dnia, w wieku 21 lat, wyszedł ze swego domu, porzucił rodziców, dwójkę dzieci oraz żonę po trzech latach małżeństwa, by rozpocząć hulawczy styl życia. Zakochał się bez pamięci w Seher, wszczynając często bójkę z jej powodu. Pewnego dnia dziewczyna przestała przychodzić do winiarni, załamany Bayram zaatakował Seher, która odeszła do innego mężczyzny. I choć ponownie wrócili do siebie, woźnica stracił pracę i roztrwonil wszystkie pieniądze na wino. Po siedmiu latach postanowił wrócić do domu. Rodzina przyjęła go bez słowa, nie wyrażając żadnego zdziwienia. Dom otoczony był fiołkową doliną, zapach kwiatów zdawał się przenikać całą przestrzeń. Bayram pozostał z rodziną. Narrator opowiadania po roku odnalazł dawnego przyjaciela i dolinę znajdującą się w dzielnicy Mecidiyeköy. Bayram jednak nie rozpoznał dawnego towarzysza, który nie poinformował go o swym przybyciu.

Midhat Begić w swych wspomnieniach z podróży wspomina także opowiadanie *Strašni voz* (tur. *Müthiř bir tren*), streszczając jego najważniejsze fragmenty. Przekazuje historię o dwóch kolegach, którzy rozmawiają przy herbacie oraz fajce wodnej o niezwykłym pociągu, który pojawił się na dworcu w pewien deszczowy dzień. W jednym z wagonów pojawiła się żona narratora, która zmarła dziesięć lat wcześniej. Po chwili w korytarzu pojawił się także jego syn – Hasan, który trzy lata wcześniej odszedł z tego świata z powodu ospy. Przez szybę pociągu dostrzegł jeszcze zmarłego ojca oraz innych przyjaciół, którzy spoglądali na niego w „martwej ciszy”. Człowiek, pragnąc wejść do pociągu pełnego bliskich mu osób poszedł kupić bilet. W tym samym czasie pociąg odjechał. Ta oniryczno-egzystencjalna opowieść przypomina bośniackiemu eseście poetykę Edgara Allana Poeego oraz wskazuje na mistyczne inspiracje w twórczości Saita Faika, które łączą go z postacią Mevlany.

Publicysta zauważa dodatkowo niezwykle podobieństwo języków, które związane jest z wielowiekowym wpływem języka osmańsko-tureckiego na administrację oraz literaturę Bośni i Hercegowiny. Podkreśla, iż korpus podobnie brzmiących słów jest zaskakująco duży, co ułatwia wzajemną komunikację, a spacer ulicami Stambułu staje się okazją do rozpoznania orientalnego słownika języka bośniackiego. Begić nawiązuje także do opowiadania *Stari student* (tur. *İhtiyar talebe*), którego głównym bohaterem jest Serb studiujący w Grenoble. Postaci rodem z krajów byłej Jugosławii (Serbii, Chorwacji czy Bośni) pojawiają się również na kartach anatolijskich nowel Saita Faika, są to najczęściej emigranci, którzy wyróżniają się swym archaicznym językiem oraz

urodą. Pisarz opisuje zwłaszcza młode, jasnowłose Bośniaczki, które pamięta z dzieciństwa<sup>35</sup>. W noweli *U trećoj klasi* (tur. *Üçüncü mevki*) pojawia się natomiast Boszniak, który podróżuje pociągiem przejeżdżającym przez Adapazarı – miejscowość licznie zamieszkałą przez słowiańskich przybyszów. Przyczyn tak częstych relacji Saita Faika z obywatelami byłej Jugosławii należy dopatrywać się w jego młodzieńczych latach, które spędził w środkowej części Wyżyny Anatolijskiej.

Wśród cech łączących Turków i Boszniaków jest także zamiłowanie do kawy, herbaty i salepu<sup>36</sup>. W bośniackich kawiarenkach wciąż można poprosić o tradycyjnie parzoną kawę po turecku (boś. *bosanska kahva*). Begić miał okazję skosztować przysmaków kuchni tureckiej dzięki gościnności pisarza oraz wydawcy Yaşara Nabiego Nayıra i jego żony. Gość został zaproszony do willi znajdującej się w rezydencjalnej części Stambułu, a podczas kolacji miał możliwość skosztowania licznych dań oraz tureckiego wina. Podczas rozmowy dowiedział się o przekładzie powieści *Most na Drinie* (tur. *Drina Köprüsü*) Iva Andrićia na język turecki oraz oficjalnym zaproszeniu jugosłowiańskiego twórcy przez Republikę Turcji. Zdobył także informacje związane z recepcją twórczości przez rodzimych odbiorców: „Doznao sam da je Sait Faik znatno obljubljen pisac. On nije nikakav zastupnik modernih preobražaja, nikakav ideolog kao Nazim Hikmet, nego širok humanist i pjesnik”<sup>37</sup>. Nowelista został przedstawiony przez rozmówców jako pisarz nowoczesnej Turcji, który w swej twórczości spaja zarówno europejską, jak i azjatycką część kraju, tworząc panoramiczny obraz ojczyzny oraz umiejętnie czerpiąc zarówno z tradycyjnych zasad, jak i modernistycznych tendencji.

Choć bośniacki eseista dostrzega przede wszystkim punkty styeczne dla kultury tureckiej oraz bośniacko-hercegowińskiej w pewnych momentach swej podróży, zwłaszcza podczas pobytu na Wyspach Książęcych, odczuwa także pewien dysonans cywilizacyjny: „(...) orientalna

<sup>35</sup> Sait Faik spędzając czas w dzieciństwie na zabawie nad rzeką Sakaryą miał okazję poznać także dzieci z krajów byłej Jugosławii. M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>36</sup> Bośnia to jedyny kraj na Bałkanach, gdzie bez problemu można zamówić czarną herbatę, w innych rejonach prośba o taką herbatę jest uznawana za przejaw choroby oraz złego samopoczucia, najczęściej problemów żołądkowych (wyjątkiem są także nieliczne miasta, jak Skopje i Bitola w Macedonii czy Prizren w Kosowie).

<sup>37</sup> „Dowiedziałem się, że Sait Faik jest bardzo cenionym pisarzem. Nie jest on żadnym przedstawicielem nowoczesnych zmian, żadnym ideologiem jak Nazım Hikmet, lecz wszechstronnym humanistą i poetą”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt., s. 90.

se ljepota učini ponekad Evropljaninu prenamomilana, opojna i otrovna”<sup>38</sup>. Wyprawa do Stambułu staje się pretekstem, by bliżej przyjrzeć się także innym tureckim miastom. Przez całą podróż Midhata Begicia mamy wrażenie, iż podróżuje on nie tylko z grupą przyjaciół, ale przede wszystkim ze swym osobistym przewodnikiem – Saitem Faikiem.

## Bibliografia

- Abasıyanık S.F., *Bütün Eserleri: 1, Semaver/Sarnıç*, İstanbul; Ankara 1986.
- Abasıyanık S.F., *Bütün Eserleri: 6, Havuz Başı; Son Kuşlar*, İstanbul; Ankara 1986.
- Abasıyanık S.F., *Bütün Eserleri: 2, Şahmerdan; Lüzumsuz adam*, İstanbul; Ankara 1984.
- Begić M., *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog eseja XX vijeka*, s. 77–102.
- Borzęcka M., Łabęcka-Koecherowa M., Płaskowicka-Rymkiewicz S., *Historia literatury tureckiej: zarys*, Wrocław 1971.
- Duda D., *Kultura putovanja: Uvod u književnu iterologiju*, Zagreb 2012.
- Duda D., *Priča i putovanje: hrvatski romantičarski putopis kao pripovjedni žanr*, Zagreb 1998.
- Midhat Begić, [w:] *Leksikografski zavod Miroslav Krleža*, w internecie: <http://www.enciklopedija.hr/natuknica.aspx?id=6606> [dostęp: 26.01.2020].
- Muslim Pilgrimage in Europe*, red. I. Flakerud, R.J. Natvig, Routledge 2017.
- Rajski Statek. Antologia powiadań tureckich*, oprac. T. Majda, Warszawa 1976, s. 57–64.
- Rumi, *Mesnevi-i Serif*, w internecie: [http://dosyalar.semazen.net/ME-SNEVI-I\\_SERIF\\_1.cilt.pdf](http://dosyalar.semazen.net/ME-SNEVI-I_SERIF_1.cilt.pdf), [dostęp: 25.01.2020].
- Seroka M., *Chorwacja turecka – Chorwacja europejska? Bośnia w podróżopisarstwie epoki jugoslawizmu*, „Pamiętnik Słowiański” LXIII, s. 89–112.
- Stojić M., *Oslobađanje kulture*, w internecie: <https://www.bhdani.ba/portal/arhiva-67-281/215/t21513.shtml> [dostęp: 26.01.2020].

<sup>38</sup> „(...) orientalne piękno może się czasem wydać Europejczykowi zbyt obfite, oszalamiające, a nawet trujące”, M. Begić, *U zemlji Saita Faika*, [w:] *Antologija bošnjačkog...*, dz. cyt., s. 83–84.



*Tanzimat'tan Bugüne Edebiyatçılar Ansiklopedisi* – Cilt I (A-I), red. T. Erdoğan, M. Yalçın, İstanbul 2001, s. 3–5.

## Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie wybitnej pozycji z zakresu literatury bośniacko-hercegowińskiej. Midhat Begić, zafascynowany twórczością tureckiego literata Saita Faika Abasiyanika, wyrusza w literacką podróż po Stambule. Podczas wyprawy Begić odkrywa niezwykle piękno i magię Turcji. Odślania bogactwo cywilizacji, która wywarła tak ogromny wpływ na rozwój kultury bośniackiej, a która we współczesnym dyskursie bywa wielokrotnie pomijana. Nowelista operując literacką analizą dzieł Abasiyanika oraz własnymi spostrzeżeniami odkrywa ślady kultury i mentalności tureckiej w rodzimej Bośni.

Słowa kluczowe: Sait Faik Abasiyanik, Midhat Begić, Stambuł, Turcja, literatura bośniacko-hercegowińska, bośniaccy muzułmanie (Boszniacy)

## Abstract

This article aims to present an outstanding position in Bosnian literature. Midhat Begić, fascinated by the works of the Turkish writer Sait Faik Abasiyanik, embarks on a literary journey through İstanbul. During the trip, Begić discovers the amazing beauty and magic of Turkey. It reveals the richness of civilization that has had such a huge impact on the development of Bosnian culture, and which in modern discourse is often overlooked. The novelist, using literary analysis of Abasiyanik's works and his own insights, discovers traces of Turkish culture and mentality in native Bosnia.

Keywords: Sait Faik Abasiyanik, Midhat Begić, İstanbul, Turkey, Bosnian-Herzegovinian literature, Bosnian Muslims (Bosniaks)